

**"JAK PRZEKAZYWAĆ WIARĘ DZISIAJ?"**  
**kerygmat - katecheza - homilia - dialog wiary - mystagogia**  
**materiały z Sympozjum**

**Bp Wacław Świerzawski** - homilia, Sympozjum, katedra, 21.IX.1998

**Przygotował swoje serce, by głosić Ewangelię**

Jesteśmy w Wieczerniku. Atmosfera Wieczernika, jak dom rodzinny, sprzyja refleksji i pobudza do modlitwy. Śpiewamy hymny, psalmy; święte teksty przynoszą nam nie tylko natchnienie, ale i impuls dla dziękczynienia Bogu za Jego miłosierdzie i wielkie dzieła, które były i są dokonywane. Bóg jest i działa.

Dobrze, że spotykamy się przy ołtarzu po całym dniu poświęconym żmudnym poszukiwaniom - jak przekazywać wiarę dzisiaj, jak współczesnym mówić o Bogu, jak świadczyć. Jak opisywać i wprowadzać w to, co jest na drugim brzegu - bo wiara jest zawsze wiązaniem tego co widzialne z tym co niewidoczne dla oczu. Gdyby ci, którzy chodzą blisko Wieczernika, widzieli, co jest w Wieczerniku, wstępowałiby do niego. Nie widzą, choć paradoksalnie można powiedzieć, że powinni widzieć, ponieważ te sprawy dla uczniów Chrystusa powinny być aż tak oczywiste. Właśnie: kto ma wiarę, dla tego sprawy tak oczywiste są oczywiste. A kto nie ma wiary, dla tego te sprawy nie są oczywiste, są pozorami. I słabnie w nim miłość do Gospodarza Wieczernika i uczestników. Dlatego podejmujemy refleksję nad przekazem wiary, która jest fundamentem prawdziwej miłości.

Dzisiaj stanął w poprzek naszych rozważań o przekazywaniu wiary św. Mateusz, Apostoł, Ewangelista. Miał prawo wstępowania do Wieczernika. Nie mówi się o nim, czy był przy ołtarzu Golgoty. W każdym razie w cudzie Eucharystii uczestniczył. Pochylał się nad bezkrwawą Ofiarą i w niej odnajdywał to, co w Wielkopiątkowym Akcie zostało przypieczętowane Krwią. Wiedział o tym i to opisał. Opis Mateuszowy jest służbą w przekazywaniu wiary.

Powiedzieliśmy dzisiaj i zapamiętaliśmy wiele rzeczy. Padły postulaty pod adresem głosicieli Słowa Bożego, w pierwszym rzędzie homiletów odpowiedzialnych za formację homiletyczną alumnów, pod adresem ludzi odpowiedzialnych za formację świeckich teologów i katechetów formujących młodzież. Pod adresem każdego duszpasterza, który ma sprawować funkcję nauczycielską czy, jak inni mówią, proroczą. Prorok to widzący - widzący to, co jest na drugim brzegu, i znający zamiar Pański. Jeśli nie zna i nie przenika na drugi brzeg, może stać się prorokiem fałszywym albo też zafałszuje swoje przepowiadanie brakiem tej pasji, tej miłości, która płonie jak ogień i zapala wszystko.

"Choćbyście mieli dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie - powiada Paweł - nie macie wielu ojców" (1 Kor 4, 15). Jak się dorasta do tego ojcostwa wedle ducha? Gdyby po dwóch tysiącach lat każdy uczeń Chrystusa był taki jak ci z Wieczernika - jak inaczej wyglądałby świat! Bo gdyby nawet przestali mówić, ich krew świadczyłaby o tym głośniejsz niż słowa.

Czcigodny Beda, którego Kościół przywołuje dzisiaj, aby mówił o Mateuszu i jego świadectwie, powiedział, że "już na początku swego nawrócenia pociągał na drogę zbawienia rzeszę grzeszników i od samego zarania swej wiary podjął zadanie głoszenia Ewangelii, które w miarę postępowania w cnotach miał wypełnić później". Myślę, że ten zapis, do którego jeszcze będziemy mogli wrócić powtarzając sobie to, co dzisiaj św. Mateusz chce nam przekazać, będzie nam przypominał, jak wysokie wymagania stawia Chrystus Pan tym, którzy mają przywilej, a do tego śmiałość, głoszenia Ewangelii.

"Natchniony pisarz i uczony w Prawie Bożym - mówi święta liturgia o Mateuszu - przygotował swoje serce, aby zgłębiać Prawo Pańskie, wypełniać i objaśniać przykazania, bo ręka Boża była nad nim". Przygotowane serce i nie przygotowane serce - tak blisko jedno drugiego. Przekaz wiary owocny i skuteczny - i przekaz wiary nieowocny i nieskuteczny. "Powierzona mu została Ewangelia chwały najświętszego Boga" - ponieważ "przygotował swoje serce". Tak mówi dzisiaj liturgia.

Choćbyśmy pozapominali to wszystko, co jest przekazem tego Sympozjum, a o tym jednym pamiętali, to owoc naszego spotkania byłby dojrzały. To zapamiętać. W tym ludziom pomagać, aby mieli serce przygotowane na Słowo Boga, które zapada głęboko w serca oczyszczone, gotowe do radykalnego przyjęcia i wyciągnięcia ze Słowa Bożego konsekwencji.

Święty Mateuszu, Apostole i Autorze Ewangelii, nauczycielu - módl się za nami! Amen.

